

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **L.M.**

o zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 2025 r.,

inicjatywy wyrażonej w postanowieniu Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 września 2025 r., sygn. akt IV Ko 601/25,

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 30 września 2025 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ko 601/25, wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania ww. sprawy, w trybie art. 37 § 1 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że wprowadzie wnioskodawczyni L.M. zamieszkuje w B. i wniosła o rozpoznanie sprawy (IV Ko 601/25 - o zadośćuczynienie za niesłuszne umieszczenie w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców) pod jej nieobecność, to zachodzi konieczność jej przesłuchania i w tym celu niezbędne jest powołanie tłumacza języka perskiego. Zdaniem Sądu

Okręgowego z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w Polsce zarejestrowanych jest jedynie pięciu tłumaczy języka perskiego (troje w Krakowie i dwoje w Warszawie), a tym samym ich udział w rozprawie „pociągał będzie duże koszty związane z obowiązkiem pokrycia kosztów dojazdu tłumacza”. W przekonaniu Sądu wnioskującego za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawia też fakt, że pełnomocnikiem wnioskodawczyni jest adwokat prowadzący kancelarię w Warszawie, zaś wszystkie przytoczone okoliczności wskazują również, iż „w wypadku rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy w Lublinie istnieje zagrożenie naruszenia prawa strony do rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Okręgowego w Lublinie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekonanie wyrażone w przedstawionej inicjatywie, jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało, w realiach przedmiotowej sprawy, przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu, nie znajduje racjonalnego oparcia w art. 37 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że instytucja określona w ww. unormowaniu ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za takie okoliczności należy uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać nawet mylne przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia SN: z 29 sierpnia 2012 r., V KO 48/12; z 7 czerwca 2018 r., V KO 39/18; z 14 marca 2018 r., IV KO 14/18). Dobro wymiaru sprawiedliwości może zostać zagrożone także wtedy, kiedy do rozstrzygnięcia sprawy nie dochodzi w rozsądnym terminie. Do podstawowych warunków optymalnego funkcjonowania

wymiaru sprawiedliwości należy bowiem - obok zapewnienia stanu obiektywnego i niezawisłego orzekania - również realizowanie celów postępowania karnego, określonych w art. 2 § 1 k.p.k. (por. postanowienia SN: z 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9 - 10, poz. 68; z 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, Nr 3, poz. 7; z 7 kwietnia 2000 r., II KO 105/00). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając, że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie SN z 4 sierpnia 2000 r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 1, poz. 9).

W świetle powyższych uwarunkowań stwierdzić należy, że tego rodzaju sytuacja, która przemawiałaby za uwzględnieniem przedłożonego wniosku, nie zaistniała w niniejszej sprawie. Okoliczności faktyczne wskazane przez Sąd Okręgowy (generalnie względy ekonomiki procesowej), nie przemawiają za jej przekazaniem do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, bowiem nie można uznać, że byłaby to decyzja podjęta z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W istocie, tak jak wskazuje wnioskujący Sąd, sprawność postępowania karnego w szczególnych przypadkach może stanowić argument przemawiający za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 k.p.k. Jednak ta wyjątkowa instytucja nie może stanowić instrumentu służącego „obejściu” regulacji natury ustawowej, zaś przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie uzasadniają problemy techniczne, organizacyjne lub kadrowe (por. postanowienia SN: z 28 marca 2008 r., II KO 13/08; z 18 grudnia 2013 r., IV KO 101/13; z 22 stycznia 2015 r., II KO 85/14; z 10 maja 2018 r., III KO 43/18; z 15 maja 2019 r., II KO 47/19).

Nie sposób również pominąć, że instytucja tzw. właściwości z delegacji, określona w art. 37 § 1 k.p.k., nie może być wykładana rozszerzająco i zastępować trybu przekazania sprawy przez sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym w związku z zamieszkiwaniem większości osób podlegających wezwaniu na rozprawę blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego (art. 36 k.p.k.), lecz musi być oparta na innych podstawach, ściśle korespondujących z „dobrem wymiaru

sprawiedliwości". Niedopuszczalne zatem jest motywowanie przez sąd właściwy inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu istnieniem okoliczności, o których mowa w art. 36 k.p.k. Oba te rozwiązania oparte są bowiem na zupełnie innych przesłankach i nie mogą być utożsamiane. Nie jest także rzeczą Sądu Najwyższego, działającego w trybie art. 37 § 1 k.p.k., weryfikowanie miejsc zamieszkania poszczególnych osób podlegających wezwaniu na rozprawę i celowości ich wzywania, warunków dojazdu i połączeń komunikacyjnych z poszczególnymi sądami, zaś zadanie to przekazane zostało sądom wyższego rzędu nad sądami właściwymi miejscowo (por. postanowienia SN: z 18 grudnia 2002 r., II KO 63/02; z 28 marca 2008 r., II KO 13/08; z 28 kwietnia 2005 r., III KO 22/05, OSNwSK 2005, poz. 875; z 20 grudnia 2018 r., IV KO 103/18; z 11 sierpnia 2022 r., IV KO 93/22).

Podnoszone przez Sąd Okręgowy w Lublinie kwestie, zawiązane w istocie z ekonomiką procesu (*vide* wskazanie na „względy ekonomiki procesowej” na str. 83 *in fine*), nie mogły stanowić zatem przesłanki do przekazania przedmiotowej sprawy - w trybie art. 37 § 1 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu, skoro nie przemawiało za tym „dobro wymiaru sprawiedliwości”.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie.

[WB]

[a.ł.]

SSN Stanisław Stankiewicz